

Ks. KAZIMIERZ ŚMIGIEL (Gniezno)

KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEJ DUCHOWIEŃSTWA WIELKOPOLSKIEGO (1891—1918)

Początki aktywności społecznej duchowieństwa wielkopolskiego sięgają w zasadzie połowy XIX w. Również hierarchia kościelna stała w pierwszej fazie na uboczu działalności społecznej wyjąwszy tylko niektóre inicjatywy; np. abp Leon Przyłuski zalecił swoim księżom zakładanie czytelni ludowych, aby służyły utwierdzeniu religijności i moralności. Podobne intencje przyświecały mu, kiedy zatwierdził (1862) Bractwo św. Stanisława w Poznaniu, które obok wzajemnego wspierania członków w potrzebach duchowych miało na celu również potrzeby materialne. Sądzi się, że bractwo to było prekursorem stowarzyszeń robotniczych, które powstały w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia w Wielkopolsce. Krótkie rządy kard. Mieczysława Ledóchowskiego nie wniosły wkładu do aktywizacji społecznej księży. Podobnie przedstawiał się pontyfikat abpa Juliusa Dindera. Natomiast godna uwagi była inicjatywa administratora archidiecezji gnieźnieńskiej ks. kanonika Karola Krausa i poznańskiej biskupa pomocniczego Edwarda Likowskiego, którzy wydali 30 września 1890 r. okólnik do duchowieństwa o zakładaniu stowarzyszeń uczniów, czeladników i robotników (pod patronatem św. Wincentego a Paulo) i otoczeniu ich opieką. Słaby rezonans tego zarządzenia spowodował ponowienie go, co wskazuje na brak szerszego zainteresowania się duchowieństwa tą sprawą. Chociaż niższe duchowieństwo nie otrzymało do lat dziewięćdziesiątych XIX w. jasnych instrukcji, jak i specjalnych zachęt do prowadzenia działalności społecznej, faktycznie angażowało się na tym polu. Księża poparli założone w 1841 r. przez dra Karola Marcinkowskiego Towarzystwo Pomocy Naukowej, świadczące stypendia dla kształcącej się młodzieży, podobnie Towarzystwo Czytelni Ludowych. Kółka Rolnicze zakładane były w początkowej fazie z reguły przez księży i ziemian. Spółdzielczością oszczędnościowo-kredytową kierowali księża Augustyn Szamarzewski i Piotr Wawrzyniak¹ Dopiero od lat dziewięćdziesiątych nastąpiło w większym stopniu włączenie się duchowieństwa do pracy społecznej. Te

¹ Zob. C. Strzeszewski, M. Banaszak, *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w zaborze pruskim w latach 1865—1918*, [w:] *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce (1832—1939)*, Warszawa 1981, s. 63—134; M. Chamoł, *Polska myśl chrześcijańsko-społeczna w zaborze pruskim w latach 1890—1918*, Toruń 1991.

oddolne inicjatywy księży wyprzedziły oficjalne dyrektywy instytucji, do której należeli.

Momentem zwrotnym działalności społecznej duchowieństwa był rok 1891, w którym Leon XIII wydał słynną encyklikę *Rerum novarum*. W tym samym roku abp Florian Stablewski otrzymał nominację na arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego. Stablewski był pierwszym arcybiskupem, który w całej skali możliwości zaczął stymulować i popierać działalność społeczną duchowieństwa. Szeroka aktywizacja kleru na tym polu stała się jednym z istotnych punktów programu arcybiskupa, który właśnie na skutek popierania inicjatyw społecznych otrzymał tytuł „arcybiskupa socjalnego”, osiągnięte zaś wyniki wyróżniały jego archidiecezję na polu pracy społecznej²

Niewątpliwie Stablewski należał do tych biskupów polskich, którzy najlepiej rozumieli kwestię społeczną i encykliki Leona XIII. Problematyce społecznej poświęcił wiele miejsca w swoich listach pasterskich. Ks. Roman Dzwonkowski zaliczył aż 14 listów pasterskich do dokumentów o tematyce społecznej³ Stablewski w całej pełni doceniał doniosłość kwestii społecznej, ale akcentował tylko jej aspekt moralny, nie dostrzegając ekonomicznych źródeł tkwiących w niesprawiedliwym ustroju społecznym. Było to jednostronne ujęcie kwestii.

Natomiast ponad teoretycznymi problemami dominowała praktyczna działalność arcybiskupa, jego liczne apele i zachęty do pracy społecznej i to zarówno w wymiarze publicznym, jak i prywatnym. Już w pierwszym liście pasterskim wydanym do duchowieństwa w trzy dni po uroczystym ingresie do bazyliki prymasowskiej w Gnieźnie (17 stycznia 1892) znalazło się stwierdzenie, że w dzisiejszych czasach nie wystarcza już troska o lud tylko w murach kościoła, lecz należy organizować wszystkich, których się tylko da, w bractwach i stowarzyszeniach zawodowych⁴ Do tego punktu programu wielokrotnie powracał. Dnia 10 stycznia 1900 r. pisał do kapłanów:

Nie wolno wam zamykać się w zakrystii i kościele, jeśli wobec tego nieodłącznego od pauperyzmu niebezpieczeństwa owieczek waszych chcecie być prawdziwymi pasterzami [...]. Pracą pozytywną przeciwko socjalizmowi antychrześcijańskiemu będzie zajęcie się ludem waszym pod względem ekonomicznym, do czego Ojciec św. tak gorąco wzywa. Taką zaś jest popieranie czynne kółek rolniczych, zakładanie ich gdzie można oraz banków ludowych, chociażby w najmniejszych miejscowościach [...]. Praca w dziedzinie społecznej dla nas w tym widnokregu nie tylko dozwoloną, ale i naszym obowiązkiem się staje. [...] Podczas gdy inni rzucają jad z serca, nienawiść szczepią, wam trzeba umysły uspokajać — przyzwyczajając je do pracy coraz doskonalszej w swoim zawodzie, pracy, z której by się mogli doczekać rzeczywiście owoców. [...] Oto zadanie kapłana XX w. Poświęcenie po nabożeństwie niedzieli całkowicie ludowi przyniesie wam nieocenione owoce⁵

² Zob. K. Ś m i g i e l, *Florian Stablewski, arcybiskup gnieźnieński i poznański, 1841—1906*, Gniezno 1993, s. 137—152.

³ R. D z w o n k o w s k i, *Listy społeczne biskupów polskich 1891—1918*, Paryż 1974, s. 189—190.

⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie: Listy abpa Stablewskiego, 20 I 1982, s. 5.

⁵ Tamże, s. 8—10.

Wyniki pracy społecznej duchowieństwa stale nie zadowalały wymagającego arcybiskupa i dlatego, otwierając w 1905 r. ostatnią kongregację dziekanów, powiedział:

Wiem dobrze, że duchowieństwo moje usilnie pracuje nad sprawami społecznymi. Jednakowoż widzę się zniewolonym z urzędu udzielić nagany tym nielicznym na szczęście duchownym, którzy mniemają, że obowiązkom zadosyć uczynili, jeśli prócz mszy św. — wygłosili kazanie i odprawili zwykle funkcje kościelne, stroniąc od kierowania bractwami i towarzystwami katolickimi. Podczas gdy inni kapłani uginają się pod brzemieniem obowiązków, oni używają wczasu i wygody⁶

Abp Stablewski, kładąc nacisk przede wszystkim na praktykę, zwrócił uwagę na przygotowanie nowego modelu duchowieństwa, odpowiednio wykształconego do realizacji zadań społecznych. Dlatego wprowadził z rokiem akademickim 1905/1906 wykłady na temat kwestii społecznej dla diakonów w praktycznym seminarium duchownym w Gnieźnie, powierzając je ks. Tadeuszowi Trzczańskiemu. Ich owocem był pierwszy podręcznik w języku polskim katolickiej nauki społecznej na terenie zaboru pruskiego⁷ Cele dydaktyczne narzuciły dziełu charakter praktyczny i informacyjny. W tym samym kierunku zmierzała aprobata Stablewskiego, jakiej udzielił na kongregacji dziekanów w 1902 r., aby kongregacje dekanalne pełniły funkcję szkolenia księży na polu społecznym⁸ Arcybiskup zachęcał, aby szczególnie młodszy księża brali udział w kursach społecznych, urządzanych co roku w różnych diecezjach⁹

Szczególnie zasługuje na podkreślenie, że Stablewski założył dwa periodyki o celach społecznych. Pierwsze na ziemiach polskich specjalne czasopismo „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” (założony w 1902), poświęcone wyłącznie zagadnieniom społecznym, zamierzało stworzyć ognisko, wokół którego gromadzić się będą chrześcijańscy pracownicy na polu społecznym i jednocześnie służyć pomocą do kierowania organizacjami. Drugim periodykiem ogólnym, ale przeznaczonym również dla stowarzyszeń, był „Przewodnik Katolicki” założony w 1897 r.¹⁰ Z inicjatywy Stablewskiego powstała Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, która wyspecjalizowała się w wydawaniu publikacji o tematyce społecznej. W roku 1909 *Katalog wydawnictw służących do pracy społecznej* obejmował ponad 100 tytułów. Był to sukces Księgarni w dziedzinie, w której dotąd nic się nie działo. Publiczna Biblioteka Społeczna, założona w 1910 r. przy Księgarni, służyła pomocą księżom i świeckim, zainteresowanym ruchem społecznym¹¹

⁶ *Acta Sextae Decimae Congregationis Decanorum utriusque Archidioecesium Gnesnensis et Posnaniensis habita Posnaniae die 16 Novembris 1905.*

⁷ T. T r z c i ń s k i, *Krótki przewodnik pracy społecznej w diecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej*, Poznań 1907.

⁸ *Decreta nec non mandata et instructiones congregationum decanorum pro archidioecibus Gnesnensi et Posnaniensi, 1866—1912*, contextuit C. Meissner, Posnaniae 1917, s. 114.

⁹ K. Ś m i g i e l, *Florian Stablewski...*, s. 150.

¹⁰ Tamże, s. 123, 149.

¹¹ B. Ż y n d a, *Bibliografia wydawnictw Księgarni św. Wojciecha*, Poznań 1970, s. 16—19.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na dwie inicjatywy Stablewskiego, mianowicie urządzenie wiecu katolickiego w Poznaniu i promowanie akcji budowy Domów Katolickich. Arcybiskup zamierzał urządzić wiec katolicki już na początku swoich rządów, ale na przeszkodzie stanęła epidemia cholery. Planowany wiec doszedł do skutku w 1894 r. Stablewski, przemawiając wobec trzech tysięcy uczestników wiecu, podziękował wszystkim społecznikom, pracującym nad podniesieniem dobrobytu. Błogosławiąc im, stwierdził, „że służąc sprawie postępu społecznego, w taki sposób sprawie Bożej służą”¹² Na wiecu rzucono hasło budowy Domów Katolickich. Arcybiskup nabył w 1897 r. dom w Poznaniu, aby „stworzyć centrum całego naszego ruchu katolickiego i założyć drukarnię katolicką”¹³ Budowa Domów Katolickich promowana przez Stablewskiego zataczała coraz szersze kręgi. Jej trwałe ślady są widoczne do dziś w wielu miastach i na wsi.

Liczne apele i praktyczne inicjatywy abpa Stablewskiego dały potężny impuls aktywności duchowieństwa wielkopolskiego. Jego inspiracji i pracy zawdzięcza działalność społeczna rozmach i „kościelne” ukierunkowanie oraz weszła w nową fazę. Dotychczasowe formy pracy duchowieństwa pozostały nadal, ale widoczne stało się ich ożywienie. Miało to związek ze wspomnianymi apelami arcybiskupa i z nowym sposobem pojmowania pracy duszpasterskiej, do której oprócz posługi ściśle duchowej włącza się prowadzenie stowarzyszeń katolickich i udzielanie pomocy w sprawach socjalnych i ekonomicznych. Jednak praca księży na polu socjalnym i ekonomicznym jest tylko zastępcza, gdyż powinni ją prowadzić ludzie świeccy¹⁴

Promowanie nowego wzorca duszpasterza spowodowało od przełomu XIX i XX w. znaczny wzrost liczbowy społecznie zaangażowanych księży. Na początku XX w. również znacznie wzrosła liczba wewnątrzkościelnych stowarzyszeń. W obu archidiecezjach wielkopolskich istniało w tym czasie 510 Bractw Matek Chrześcijańskich, 344 Straży św. Józefa i 300 Towarzystw Wstrzemięźliwości, nie licząc stowarzyszeń o mniejszym znaczeniu¹⁵ Ale wspomniane organizacje stanowiły tylko jeden nurt pracy duchowieństwa, które czynne było w wielu stowarzyszeniach i instytucjach narodowych oraz broniło sprawy polskiej w pruskim Landtagu i Reichstagu. W Towarzystwie Czytelni Ludowych było czynnych do I wojny światowej około 300 księży¹⁶ Podobny proces da się zauważyć w Kółkach Rolniczych, zdominowanych przez kler wiejski. W roku 1917 na istniejących 396 kółek było 148 prezesów i 5 wiceprezesów duchownych, a zebrania odbywały się w 88 Domach Katolickich i 36 salkach parafialnych¹⁷ Na czele Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych stało kolejno trzech księży: Augustyn Szamarzewski

¹² „Dziennik Poznański” 7 VI 1894 nr 127.

¹³ K. Śmigiel, *Florian Stablewski...*, s. 151—152.

¹⁴ T. Trzeciński, *passim*.

¹⁵ *Księża społecznicy w Wielkopolsce 1894—1919*, t. 1, Gniezno 1992, s. 7.

¹⁶ M. Banaszak, *Pokolenie księdza Piotra Wawrzyniaka*, [w:] *Na okazanie drogi*, Poznań 1975, s. 11.

¹⁷ A. Laubit, *Kółka włościańskie a duchowieństwo*, „Gazeta Kościelna” 24:1917 s. 298.

(1872—1891), Piotr Wawrzyniak (1891—1910) i Stanisław Adamski (1910—1927). W roku 1905 w Związku było czynnych księży: 66 — w zarządach, 134 — w radach nadzorczych. W roku 1913 udział księży w zarządach i w radach nadzorczych wzrósł do 229¹⁸. W legalnej obronie narodowości ważną rolę odegrali księża-posłowie. W latach 1848—1918 w pruskim Landtagu i parlamencie Rzeszy zasiadało 42 księży z całego zaboru pruskiego¹⁹. Wejście w większym stopniu kapłanów do organizacji i instytucji czysto świeckich ilustruje, jak daleko sięgały powiązania ludzi Kościoła. Wyjątkowa aktywność duchowieństwa w organizacjach pracy organicznej i w obronie narodowości stanowi specyfikę Kościoła wielkopolskiego.

Typowym zjawiskiem tego okresu było „ukościelnienie” pracy społecznej i wyeksponowanie celów doczesnych nawet w organizacjach dewocyjnych. Proces wiązania pracy społecznej z instytucją Kościoła widać na przykładzie Towarzystwa Robotników Katolickich. Abp Stablewski opublikował w 1892 r. wzorcowy statut organizacji, który stał się podstawą pierwszych towarzystw założonych w Poznaniu i Bydgoszczy. Rozwój stowarzyszenia spowodował powołanie w 1900 r. Związku Diecezjalnego Towarzystw Robotników Katolickich. Towarzystwo miało na celu szerzenie oświaty, dobrych obyczajów, pielęgnowanie życia religijnego, pouczanie o kwestii społecznej i sposobach jej rozwiązania oraz świadczenie pomocy materialnej. Związek założył własne czasopismo „Robotnik” Abp Stablewski, udzielając błogosławieństwa, pisał:

Z prawdziwą radością serca mego widzę, jak moje pragnienia i starania około podniesienia życia religijnego i polepszenia stosunków socjalnych członków klas pracujących urzeczywistniają się coraz bardziej. Widocznie słowo moje pasterskie, wyrzeczone na początku moich rządów archidiecezji do moich kapłanów i robotników katolickich, znalazło w ich sercach żywy oddźwięk i pobudziło ich do gorącej a zbożnej i pełnej w owoce pracy około usuwania niedomagań w doli społecznej stanu robotniczego²⁰

Proces unifikacji i dostosowania do struktur kościelnych dokonany został również w stowarzyszeniach młodzieży robotniczej, które od połowy XIX w. rozwijały się w Poznańskim, organizowane samorzutnie przez księży. W roku 1870 było w archidiecezjach 7 Towarzystw Czeladzi Katolickiej, skupiających 220 członków. Abp Stablewski zarządził ujednoczenie ich statutów i gorliwe promowanie przez proboszczów. W roku 1912 dokonany został następny etap: władze kościelne nakazały zakładanie towarzystw młodzieży katolickiej w każdej parafii przeznaczonych dla całej młodzieży pozaszkolnej. Od tego samego roku prowadzono prace nad unifikacją ruchu, które ostatecznie doprowadziły do powstania Związku Towarzystw Młodzieżowych (nowy statut uchwalono w 1918 r.). W kierunku ujednoczenia pracy poszła działalność charytatywna. Na zebraniu przedstawicieli towarzystw dobroczynnych powołano w 1907 r. ich centralę, której nadano

¹⁸ K. Ś m i g i e l, *Ks. Piotr Wawrzyniak. Człowiek, kapłan, społecznik*, Poznań 1985, s. 24.

¹⁹ Z. G r o t, *Księża polscy w parlamentach niemieckich 1848—1918*, [w:] *Na okazanie drogi...*, s. 167.

²⁰ „Robotnik” 1 I 1905 nr 1.

nazwę: Związek Polsko-Katolickich Towarzystw Dobroczynnych z siedzibą w Poznaniu²¹

Oprócz wspomnianego scentralizowania w ramach struktur diecezjalnych, zauważyć można eksponowanie celów doczesnych w organizacjach dewocyjnych, co widać na przykładzie stowarzyszenia kobiet pracujących, istniejącego jeszcze przed rokiem 1891. Zrezygnowano z projektu powołania nowej organizacji. Stowarzyszenie otrzymało w 1905 r. nowy statut, uzupełniający zakres działalności o cele materialne. Powołane w 1892 r. z inicjatywy abpa Stablewskiego Bractwo św. Izydora do opieki nad wychodźstwem posiadało pierwszorzędne cele religijne i moralne, ale obok nich pomoc materialną, wyszukiwanie pracy i obronę przed wyzyskiem. Akcenty społeczne znalazły również wyraz w statucie Straży św. Józefa, założonej w roku 1900²²

Bogato rozwijające się życie organizacyjne w Wielkopolsce nie pozostało bez wpływu na szeregi kapłańskie. Utworzone w 1907 r. stowarzyszenie Unitas było całkowicie samodzielnym zrzeszeniem kapłanów archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Jego inicjatorem był proboszcz inowrocławski ks. prałat Antoni Laubitz, późniejszy biskup pomocniczy gnieźnieński, który początkowo zamierzał stworzyć lokalne stowarzyszenie, obejmujące kilka dekanatów Kujaw Zachodnich. Swoją myśl przekazał ks. Piotrowi Wawrzyniakowi, wierząc w jego autorytet i talent organizacyjny, który wziął w swoje ręce jego dalsze losy, zakładając w 1907 r. Związek Kapłanów Unitas w celu pielęgnowania ducha kapłańskiego i poczucia solidarności, obrony godności kapłańskiej, rozwijania życia naukowego i towarzyskiego oraz zabezpieczenia materialnego księży. Organizacja skupiała około 70% duchowieństwa obydwóch archidiecezji. Po śmierci założyciela na czele stowarzyszenia stanął jego inicjator ks. Antoni Laubitz, pełniąc w latach 1911—1922 funkcję prezesa. Laubitz kładł nacisk na potrzebę rozwoju umysłowego i moralnego członków organizacji, przewidując w przyszłości utratę źródeł autorytetu kapłańskiego, płynącego z pracy społecznej. Na to bowiem pole wkroczą ludzie świeccy. Związek wydawał „Miesięcznik Kościelny Unitas”

Na początku pierwszej wojny światowej ks. Laubitz zainicjował zorganizowanie pomocy dla poszkodowanych kościołów w Królestwie Kongresowym oraz prowadził akcje zbierania pieniędzy na rzecz księży na tym terenie. Po wojnie polsko-bolszewickiej przekazał 16 skrzyń sprzętów kościelnych do Płocka. Pieniądze, wino mszalne i świece przesłał do Wilna.

Zarząd związku postanowił 1 listopada 1918 r. przeprowadzić reorganizację pracy, tworząc następujące wydziały: dla spraw powojennego duszpaństwa, szkolnictwa, stosunku duchowieństwa do politycznych stronnictw i ustawodawczych zarządzeń oraz dla spraw prasowych i publikacyjnych. Celem reorganizacji było przygotowanie organizacyjne duchowieństwa i programu pracy w wolnej Polsce. Od lutego 1919 r. ks. Laubitz prowadził roz-

²¹ C. Strzeszewski, M. Banaszak, *op. cit.*, s. 107—116.

²² K. Śmigiel, *Florian Stablewski...*, s. 148—149.

mowy z biskupami w sprawie rozszerzenia wielkopolskiego związku kapłanów na całą Polskę, zmierzając do założenia go w każdej diecezji i scentralizowania go w wymiarze Polski. Idee powołania związków diecezjalnych i ich centrali w Poznaniu zrealizowali jego następcy²³

Praca społeczna księży wielkopolskich niewątpliwie przyczyniła się do wzrostu ich autorytetu społecznego i zdobyła uznanie w pozostałych zaborach. Jednak już w roku 1910 wysuwano obawę, że zaistniał nadmiar aktywności duchowieństwa, zwłaszcza w tych obszarach, które nie należą do misji Kościoła. Te zadania powinni wykonywać ludzie świeccy. Ponieważ nie wszyscy księża garnęli się do pracy społecznej, jej ciężar przygniatał szczególnie najaktywniejszych kapłanów. „Dziś chętny i zdolny do tej pracy ksiądz — pisał wspomniany już Laubitz — staje się w całym tego słowa znaczeniu wołem roboczym, który przez cały rok z bruzdy nie wychodzi. Przyzwyczajono się powoli składać na niego cały trud i ciężar pracy, a on się przyzwyczał znosić to jarzmo bez szemrania” Skoro duchowieństwo nie może wycofać się z zajętych posterunków, bez narażenia interesów społeczeństwa, przynajmniej musi sobie zagwarantować warunki do rozwoju duchowego²⁴

Bardzo trudny problem stanowi liczba zaangażowanych społecznie księży. Poprzez system patronatu rolę kierowniczą w stowarzyszeniach społecznych spełniali księża, którzy musieli się troszczyć „o wszystko i za wszystkich” Zespół redakcyjny publikacji *Księża społecznicy w Wielkopolsce (1894—1919)*²⁵ natrafiając na trudności prawidłowego zakwalifikowania do kręgu księży-społeczników, rozróżnił „duchownych czynnych w węższym zakresie” i księży „mało aktywnych”, ale do słownika wprowadził również tę drugą grupę. Pierwszy tom obejmuje 248 księży-społeczników. Trudno jest również ustalić poczet ludzi najbardziej aktywnych. Wydaje się, że na czoło wybijali się księża: Stanisław Adamski, Ignacy Czechowski, Antoni Laubitz, Wacław Mayer, Kazimierz Niesiołowski, Antoni Stychel, Tadeusz Trzciniński, Piotr Wawrzyniak, Kazimierz Zimmermann. Niewątpliwie księża Adamski i Wawrzyniak należeli do najwybitniejszych społeczników wielkopolskich w ogóle.

Udział duchowieństwa w pracy społecznej wynikał z następujących przesłanek:

- z poczucia obowiązku kościelnego, ku czemu zachęcali niektórzy arcybiskupi i papież Leon XIII w encyklice *Rerum novarum*;
- z poczucia obowiązku narodowego;
- z potrzeby nadzoru religijno-moralnego i pielęgnowania życia religijnego;
- z powodu promowania nowego wzorca duszpasterza, w którym istotnym składnikiem obok sfery sakralnej była rozległa sfera działalności społecznej;
- z potrzeby świadczenia pomocy w zakresie ekonomicznym, aby ulepszyć stosunki społeczne i podnieść dobrobyt;

²³ K. Śmigiel, *Biskup Antoni Laubitz, 1861—1939*, Gniezno 1994, s. 83—88.

²⁴ Tamże, s. 82.

²⁵ Zob. przypis 15.

- z powodu braku ludzi świeckich przygotowanych do pracy społecznej;
- z przekonania, że masom zagraża socjalizm.

Kończąc należy stwierdzić:

1. Działalność społeczna duchowieństwa wielkopolskiego składa się z dwóch faz. Do roku 1891 księża angażowali się przede wszystkim w organizacjach pracy organicznej. Od wydania encykliki *Rerum novarum* rozpoczęła się nowa faza aktywności społecznej duchowieństwa.

2. Zwiększenie aktywności społecznej duchowieństwa i powiązanie jej z instytucją Kościoła zawdzięcza się inspiracji i promocji abpa Floriana Stablewskiego.

3. Działalność społeczna duchowieństwa rozwijała się w trzech obszarach: w systemie organizacji świeckich i kościelnych, w ruchu wydawniczym i w akcji budowy Domów Katolickich.

4. Wyniki działalności społecznej duchowieństwa wielkopolskiego należy ocenić wysoko. „Przegląd Powszechny”, dokonując w 1906 r. podsumowania ogłoszonej ankiety o najpilniejszych zadaniach katolickiej pracy społecznej, pisał, że organizacje zawodowe w Poznańskim już osiągnęły względną doskonałość i wyprzedziły pozostałe zaborcy²⁶

DIE RICHTUNGEN DER SOZIALEN TÄTIGKEIT DER GEISTLICHEN IN DER PROVINZ POSEN (1891—1918)

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Anfänge der Tätigkeit der Geistlichen auf dem Gebiet des sozialen Katholizismus muß man auf die Hälfte des 19. Jhs zurückführen. Es waren vor allem Initiativen der einzelnen Priester. Die Stellung der Erzbischöfe von Gnesen und Posen blieb in dieser Periode, abgesehen von einzelnen Fällen, zurückhaltend. Erst mit der Herausgabe der Enzyklika *Rerum novarum* und der Übernahme der erzbischöflichen Leitung von Florian Stablewski kam das soziale Engagement der Geistlichen zur Blüte. Die Rolle Stablewskis auf diesem Gebiet war die folgende: er hat die Geistlichkeit aktiviert; seiner Inspiration und Hilfe verdankt diese Tätigkeit ihren Aufschwung und ihre Verbindung mit der Kirche. Dank der Bemühungen des Erzbischofs und der verschiedenen Geistlichen entwickelte sich eine starke polnische katholische Arbeiterbewegung. An der Gründung und der Belebung der weltlichen und kirchlichen Vereine waren viele Priester beteiligt. Der Herausbildung und der Verbreitung des Programms des sozialen Katholizismus diente die erste polnische Zeitschrift dieser Richtung „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny” (Die christlich-soziale Bewegung) und der Verlag Księgarnia św. Wojciecha in Posen, die durch den Erzbischof Stablewski gegründet und durch die Geistlichen geführt wurden. Das soziale Engagement der Geistlichen war mit einem neuen und breiteren Verständnis der Seelsorge verbunden, dieses nämlich betrachtete man als einen Bestandteil der modernen Seelsorge (F Stablewski, T. Trzeciński, K. Zimmermann). Die Geistlichen waren Hauptträger der christlich-sozialen Bewegung, was zu den originellen Leistungen der Erzbistümer Gnesen-Posen gehört. Im Vergleich zu den anderen polnischen Teilungsgebieten war der soziale Katholizismus in der Provinz Posen mehr fortschrittlich.

²⁶ „Przegląd Powszechny” 1906 nr 91 s. 8.